

## Zwiedzali Lwów i zamki polskie.

Kiedy w Tarnowie Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo – Wschodnich Oddział w Tarnowie obchodziło 100 rocznicę obrony Lwowa, to w tym czasie Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tarnowie zaprosił swoich członków i ich rodziny na trzydniową wycieczkę do Lwowa oraz Oleska, Podhorców i Złoczowa.

Fot. Wiesław Cholewa i Józef SadowskiOglądaj galerię: Lwów i zamki polskie

Zwiedzali Lwów i zamki polskie. Kiedy w Tarnowie Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo – Wschodnich Oddział w Tarnowie obchodziło 100 rocznicę obrony Lwowa, to w tym czasie Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tarnowie zaprosił swoich członków i ich rodziny na trzydniową wycieczkę do Lwowa oraz Oleska, Podhorców i Złoczowa. Po dość szybkim przekroczeniu granicy uczestnicy wycieczki spotkali się urokliwą przewodniczą ukraińską, która oprowadziła wycieczkowiczów po Starówce Lwowa. Zwiedzili Wały Królewskie kościół i kolegium Jezuitów, zaglądali do Bazyliki Mariackiej, podziwiali malowidła w Kaplicy Boimów, oglądali i słuchali historii Kamienicy królewskiej i Czarnej, Katedry Ormiańskiej i klasztoru i Kościoła Dominikanów, Arsenał Królewski, pomnik Adama Mickiewicza , Hotel Gorge z którego na jednym z balkonów Jan Kiepura śpiewał polskie przeboje w tym &bdquo; &hellip; blondynki, brunetki ja wszystkie was dziewczynki &hellip;&rdquo;. Po zwiedzeniu przejazd do Hotelu, szybki prysznic, założeniu kreacji wieczornych i wyjazd do Lwowskiej Opery na operę Don Paskale. W czasie przerw spacerowano i oglądano bogaty wystrój Opery. Drugi dzień wycieczki poświęcony był polskim zamkom i pałacom. na Ukrainie. Zwiedzali zamek w Olecku gdzie urodził się Jan III Sobieski oraz Michał Korybut Wiśniowiecki. Następnie przejazd do Podhorców gdzie znajduje się rezydencja rodów Koniecpolskich, Rzewuskich i ostatnich właścicieli Sanguszków, a następnie do Złoczowa do rezydencji, zamku obronnego Jana III Sobieskiego. O tych obiektach ogromną wiedzą historyczną wykazała się Polka Pani Krystyna mieszkająca na stałe we Lwowie. Mimo zmęczenia został nam do zrealizowania jeszcze jeden ale najważniejszy punkt pobytu we Lwowie to zwiedzenie miejsca o ogromnej wartości historycznej i patriotycznej – Cmentarza Łyczakowskiego na którym można było odnaleźć ogromną ilością nazwisk ludzi literatury, nauki, działaczy społecznych i politycznych. Wśród nich grób Marii Konopnickiej, obłożony żywymi kwiatami i palącymi się zniczami. Oddzielnym miejscem, budzącym dumę narodową, to Cmentarz Orłąt Lwowskich. Gdzie spoczywają żołnierze polegli podczas bohaterskich walk o Lwów i Małopolskę Wschodnią. Ponieważ w trzecim dniu we Lwowie z okazji 100 rocznicy obrony Lwowa odbywały się w centrum miasta liczne imprezy w tym Lwowski Maraton to dokończenie zwiedzania Lwowa przebiegało się w sposób indywidualny. Jedni uczestniczyli w mszy św. w Bazylice Mariackiej inni spacerowali po Wałach Hetmańskich, centrum Lwowa, inni pomaszerowali na piękny dworzec kolejowy, na obiad do Pызatej Chaty gdzie mogli popróbować regionalnych ukraińskich i lwowskich potraw. A było w czym wybierać. Koszmarem chyba każdej wycieczki do Lwowa jest pobyt na polsko – ukraińskiej granicy. Szczególnie w drodze powrotnej na której musieliśmy odstać pięć godzin. W imieniu uczestników wycieczki składam podziękowanie za pomoc w realizacji tej wycieczki Panu Rafałowi Berusiowi z Biura Turystycznego GLOBTRAMP w Krakowie, pilotowi panu Marcinowi, przewodniczkom Pani Swietłanie i Krystynie oraz kierowcy Panu Benedyktowi także uczestnikom wycieczki za kulturę osobistą, wzajemną pomoc za stworzona miłą atmosferę. Fot. Wiesław Cholewa i Józef SadowskiOglądaj galerię; Lwów i zamki